

Achim Hubel

Podyplomowe studium konserwacji zabytków Uniwersytetu w Bambergu i Politechniki w Coburgu

Ochrona Zabytków 44/4 (175), 249-253

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ACHIM HUBEL

PODYPLOMOWE STUDIUM KONSERWACJI ZABYTEKÓW UNIWERSYTE- TU W BAMBERGU I POLITECHNIKI W COBURGU*

W latach 1975-1976 Bawarski Państwowy Instytut Badań i Planowania Szkolnictwa Wyższego zorganizował trzy seminaria poświęcone przygotowaniu kadr konserwatorskich dla potrzeb ochrony zabytków. Dyskusja z udziałem architektów, historyków i historyków sztuki, socjologów, urbanistów oraz referentów z krajowego urzędu konserwatorskiego ujawniła, że kształcenie konserwatorskie praktycznie nie istniało. Do pracy w urzędach konserwatorskich przyjmowani byli architekci i historycy sztuki nie posiadający specjalistycznego przygotowania, których pod okiem doświadczonych referentów przyuczano stopniowo, już w trakcie ich pracy. Rodzaj i intensywność tego doksztalcania, a także poziom nabytej wiedzy, nie były systematycznie sprawdzane. Ocena tego stanu rzeczy posłużyła przygotowaniu koncepcji kształcenia, upatrując je bądź to w utworzeniu specjalistycznych kierunków konserwatorskich w ramach normalnego toku studiów na wydziałach historii sztuki i architektury, bądź też w uzupełnieniu wykształcenia na studiach podyplomowych.

Ewidentny, w stosunku do lat ubiegłych, wzrost znaczenia ochrony zabytków jako społecznego zobowiązania, nie spowodował żadnych zmian w odniesieniu do wymogów stawianych konserwatorom¹, których liczba znacznie wzrosła, w wyniku planowego wzrostu zatrudnienia. Nadal w urzędach konserwatorskich różnych szczebli, czy też w innych pokrewnych instytucjach wystarcza normalne, ewentualnie poparte praktyką, wykształcenie architektoniczne. W związku z kurczeniem się zadań w sferze nowego budownictwa, zagrożenie stanowi też przechodzenie wolnych architektów, parających się dotąd tym budownictwem, do zadań związanych z sanacją zabytkowych budowli.

Proces przestawiania się na zadania konserwatorskie jawnie kontrastuje z obecnym kształceniem historyków sztuki i architektów, nie uwzględniającym z reguły kształcenia konserwatorskiego. Studia w zakresie historii sztuki

koncentrują się na prawidłowym podejściu do dzieł sztuki, a zabytki architektury traktowane są na równi z rzeźbą, malarstwem i rękodziełem. Zrozumiałe więc jest koncentrowanie się na wybitnych dziełach, powodujące ograniczone zajmowanie się skromniejszymi obiektami, jak np. formami występującymi w budownictwie miejskim, czy też historią sztuki miast europejskich. Rzadko także badania obiektów reprezentowane są w instytutach historii sztuki. Długo również w środowisku historyków sztuki pokutowało nieoficjalne hierarchiczne wartościowanie działalności zawodowej, w myśl którego zaliczano konserwatorów zatrudnionych w urzędach konserwatorskich do gminu konserwatorskiego.

Nie inaczej wygląda sytuacja na wydziałach architektury, które kierują swój wysiłek na zapewnienie wysokiego poziomu dzieł architektury współczesnej; poza nielicznymi wyjątkami nie uwzględniają systematycznego przekazywania wiedzy w dziedzinach ochrony zabytków architektury. Jest to znamienne, zważywszy że w XIX w. studiowanie historycznych wzorców należało do głównej sfery zainteresowania tych wydziałów, o czym świadczą ówczesne, wykonane na zadziwiająco wysokim poziomie dokumentacje. W XX w. historia sztuki i historia architektury padły ofiarą reformy programów nauczania, stając się przedmiotami nieuzupełniającymi. Aczkolwiek badania historyczne obiektów reprezentowane są obecnie na kilku uczelniach, nie są one włączone do programu studiów architektonicznych.

Reakcją, i to raczej jedyną, na zalecenia sformułowane w wyniku wspomnianych seminariów odbytych w latach 1975-1976, było zorganizowanie trzech istniejących obecnie w RFN podyplomowych studiów ochrony zabytków², będących jedynymi instytucjami, przygotowującymi do zawodu konserwatora i przekazującymi wiadomości wychodzące poza „normalny” stan wiedzy historyka sztuki i architekta. W Uniwersytecie w Bambergu od 1975 roku rozważano możliwość poszerzenia programu nauczania o dziedzinę ochrony zabytków, za czym przemawiało położenie uniwersytetu w historycznym zespole miejskim o europejskiej randze. Górę wzięła koncepcja podyplomowego studium ochrony zabytków, którego utworzenie postulowano w lipcu 1978 r., zaś swoją działalność rozpoczęło ono w roku akademickim 1981/1982.

Równocześnie powstał projekt utworzenia przy Uniwersytecie w Monachium podobnego studium podyplomowego, które zaczęło działać od roku akademickiego

* Skróć artykułu pt. *Das Aufbaustudium Denkmalpflege der Universität Bamberg und der Fachhochschule Coburg* w: Dokumentation der Jahrestagung 1987 in Bamberg. Thema: Bauforschung und Denkmalpflege, Arbeitskreis Theorie und Lehre der Denkmalpflege e.V., Bamberg 1989, ss. 53-59.

Redakcja „Ochrony Zabytków” składa podziękowanie panu prof. A. Hubelowi za wyrażenie zgody na opublikowanie skrótu tego artykułu.

¹ Ponieważ w terminologii niemieckiej stosowane jest wymienne określenie „Denkmalpfleger” i „Konservator”, oznaczające konserwatora zatrudnionego w nadzorze konserwatorskim, przyjęto tu określenie „konserwator”, natomiast „restaurator” przetłumaczono jako „konserwator dzieł sztuki”.

² Artykuł opublikowany został przed przyłączeniem b. NRD do RFN.

1978/1979. Drogą wspólnych ustaleń dokonano sensownego rozgraniczenia obu studiów. Studium monachijskie koncentruje się na zagadnieniach planowania („Nowe budownictwo w starym otoczeniu”) oraz na przebudowie i modernizacji zabytków architektury, natomiast studium bamberskie, prowadzone pospół z Politechniką w Coburgu, orientuje się wyraźnie na zagadnienia historyczne. Główne zainteresowanie dotyczy tu substancji zabytkowej obiektu, jego historii, a także metodyki badań i dokumentacji.

Trzecie i najmłodsze podyplomowe studium ochrony zabytków, działające raczej według monachijskiego modelu, tzn. ukierunkowane na zagadnienia projektowania i planowania, powstało w 1987 r. w oparciu o bamberski wydział architektury, przy Politechnice w Kolonii. W Bambergu istniały wręcz idealne warunki dla takiego studium, do których należało specyficzne położenie uniwersytetu. Stare miasto w Bambergu, nie zniszczone działaniami wojennymi, jest wyróżniającym się wielkością i dużą liczbą wysokiej klasy zabytków zespołem, jakich nie posiada chyba żadne inne miasto uniwersyteckie. Wiele zagrożonych w swej substancji budowli stanowi doskonałe cele badań i studiów. Ponadto w pałacu Seehof koło Bambergu znajduje się ekspozycja Bawarskiego Krajowego Urzędu Konserwatorskiego, co gwarantuje udział czynnych zawodowo konserwatorów w procesie nauczania. Uniwersytet bamberski, aczkolwiek niewielki, dzięki systematycznej rozbudowie przedmiotów z zakresu historii sztuki osiągnął poziom, pozwalający na porównanie go z dużymi instytutami historii sztuki. Istnieją tu dwie katedry historii sztuki, katedra archeologii średniowiecznej i nowożytnej, profesury ochrony zabytków, historii i badań architektury, pra- i wczesnych dziejów oraz fundowana profesura Islamu.

Współpracą zainteresowała się także Politechnika w Coburgu, posiadająca studium podyplomowe architektury, a upatrująca tu możliwości dalszego kształcenia swych absolwentów. Opracowano wytyczne, według których obie uczelnie gotowe były równoprawnie i wspólnie studium to poprowadzić. Jako miejsce studium ustalono Bamberg. Obie uczelnie zobowiązały się przez władnych profesorów oraz zlecane wykłady zapewnić przekazywanie niezbędnego zasobu wiedzy. W roku 1984 wszedł w życie wspólny regulamin studiów i egzaminów podyplomowych.

Bamberskie podyplomowe studium, trwające dwa semestry, przygotowuje do pracy zawodowej w dziedzinie ochrony zabytków historyków sztuki, architektów, inżynierów budowlanych i absolwentów pokrewnych zawodów. Zajęcia dydaktyczne na uniwersytecie podzielone są między profesurę ochrony zabytków, obsadzoną przez historyka sztuki i profesurę historii i badań architektury, obsadzoną przez architekta, z czego też wynika główny podział przekazywanych treści nauczania, o czym poniżej.

1. Historia sztuki i ochrona zabytków

Istotną podstawą każdej działalności konserwatorskiej jest znajomość historii tej dyscypliny i zasad obowiązujących w ochronie zabytków. Ważne jest przesłanie sprawdzalnych poczynań dotyczących zachowania poszczególnych obiektów od antyku po XVIII w., jak też dokonania dzieł średniowiecznych. Znajomość Riegla, Dehla i Dvořaka jest równie konieczna, jak poszerzenie pojęcia ochrony zabytków o ochronę środowiska i zespołów, jakie dokonało się w początkach XX w. Rozpatrując dokonania lat dwudziestych i trzydziestych naszego wie-

ku, należy dostrzec postępujące odstępowanie odpowiedzialnych konserwatorów w urzędach konserwatorskich od zasad obowiązujących w ochronie zabytków, na rzecz rozwiązań uzasadnionych względami estetycznymi. Prześledzenia wymaga też bezradność konserwatorów wobec urbanistów i architektów po drugiej wojnie światowej, kiedy to brakowało koncepcji odbudowy i czystokroć — tkwiąc w pojęciach okresu przedwojennego — nadal niszczone dziesiętnastowieczne wyposażenie kościołów, a unikano zajęcia się podstawowymi problemami rekonstrukcji zabytkowych budowli, czy też zachowania struktur miejskich. Przede wszystkim należy jednak przekazać współczesne, bazujące na Karcie Weneckiej z 1964 r. międzynarodowe zasady konserwacji, zszerzając pojęcie zabytku na zabytki historii społecznej i gospodarczej, techniki, przemysłu, kultury materialnej i agrarnej itp., traktując zdolność przesłania tych wielorakich powiązań jako jeden z zasadniczych celów nauczania. Rozwiązanie takich kwestii wymaga odpowiedniego zasobu wiedzy, dlatego też dziedzina historii sztuki rozszerzona została na bamberskim studium o przedmioty uzupełniające. Najobszerniejszym przedmiotem jest historia architektury środkowoeuropejskiej, na której prezentowane są wybitne dzieła architektoniczne od czasów wczesnego średniowiecza po teraźniejszość, wraz z wzajemnymi powiązaniem i kontekstem historycznym. Przedmiot ten przeznaczony jest przede wszystkim dla architektów, posiadających zaledwie wstępne wiadomości w tym zakresie. Inne wykłady mają uzupełnić deficyt informacyjny, gdyż przedstawione tu tematy rzadko podejmowane są nawet przez instytuty historii sztuki. Do tego należą też wykłady o historii i znaczeniu miasta średniowiecznego, ukierunkowane na kwestie pierwotnych jego funkcji i konsekwencji dla dzisiejszego zespołu. Nieudane projekty, realizowane często po zniszczeniach drugiej wojny światowej, unaoczniają konserwatorów, że stare miasto może być tylko wówczas trwale zachowane, gdy zachowa się jego pierwotne zależności użytkowe, lub też próbuje się je odtworzyć.

Wykłady z historii budownictwa mieszczańskiego mają wyposażyć słuchaczy w zasób wiedzy, pomocny im w argumentowaniu konieczności zachowania tego budownictwa. Obejmują one zachodzące w ciągu wieków zmiany formy i funkcji, aż po wyposażenie wnętrza. Niezbędnym ich uzupełnieniem są też wykłady z historii budownictwa wiejskiego.

2. Badania i historia budowli

Nowo utworzona profesura historii i badań architektury reprezentuje kolejny punkt ciężkości programu dydaktycznego, będący niezbędną podstawą właściwego obchodzenia się z zabytkową substancją obiektów. Każdy kurs rozpoczyna się systematycznym wprowadzaniem studentów w metody dokumentowania budowli zabytkowych. W celu rozstrzygnięcia o zabytkowym charakterze budowli nie jest bowiem wystarczające zgromadzenie zewnętrznych jej cech, niezbędne jest stwierdzenie zagęszczenia informacji historycznych w niej zawartych. Wszystkie badania poprzedza szczegółowa inwentaryzacja, uwzględniająca deformacje i wiernie oddająca jej strukturę, wraz z widocznymi stykami murów, fazami przebudowy i uszkodzeniami, oraz uzupełniającym ją opisem. W praktycznych ćwiczeniach stosowany jest najnowocześniejszy sprzęt pomiarowy oraz fotogrametryczny.

W trakcie uzupełniających wykładów przekazywane są wiadomości o dawnych konstrukcjach i technikach budo-

wlanych, jak obróbka kamienia, budowa sklepień, konstrukcje drewniane budynków szkieletowych i wiązań dachowych itp. Wspólne oględziny budowli służą dalszemu pogłębieniu metodycznych badań. Wykłady dotyczące wybranych tematów z historii architektury wskazują zarazem dalsze możliwości analizy architektonicznej.

3. Badania, konserwacja i odtwarzanie artystycznych wartości budowli zabytkowych

Podczas badań budowli można odsłonić szereg nawarstwiających się śladów różnego ukształtowania powierzchni ścian, namacalnie obrazujących historię obiektu, jak i jego funkcje i fazy budowlane. Badaniami, konserwacją i odnawianiem zajmują się w tym zakresie konserwatorzy dzieł sztuki, stający się nieodzownym partnerem konserwatora. Zagadnienia konserwacji i restauracji muszą tym samym należeć do programu nauczania podyplomowego studium. Należy podkreślić, że na Uniwersytecie w Bambergu konserwatorzy dzieł sztuki nie są i nie będą kształceni. Niezbędne jest jednak, by przyszły konserwator posiadał maksimum wiedzy o poszczególnych dziedzinach konserwatorskich, gdyż w swej praktyce konserwatorskiej zobowiązany będzie do sprawdzania badań konserwatorskich, decydowania o zabiegach konserwatorskich, a także wprowadzania konserwatorów dzieł sztuki i sprawdzania przeprowadzonych prac.

W toku swoich zajęć wykładowca przedstawia poszczególne techniki i zasady restauracji, omawiając różne dziedziny, od malarstwa sztalugowego i ściennego wraz z podłozami, po wyroby sztuki złotniczej. Specjalną uwagę poświęca się problemom konserwacji kamienia, od rzeźby po fasady kamienne, jak również zagadnieniom przyczyn i skutków rozkładu kamienia, jego czyszczeniu i konserwacji różnymi metodami wraz z ich krytyczną oceną.

Te ogólne wiadomości uzupełnia wymiana informacji z wysoko kwalifikowanymi konserwatorami dzieł sztuki, którym regularnie są zlecane wykłady. Oddzielne seminarium poświęcone jest malarstwu ściennemu i współpracy konserwatora dzieł sztuki w badaniach. W zasadzie współpraca taka z historykiem sztuki i specjalistą od badań architektury powinna obowiązywać przy wszystkich badaniach cenniejszych budowli, niestety nadal pozostaje to w sferze postulatów.

4. Udział Politechniki w Coburgu

Ukierunkowanie uczelni technicznej na przekazywanie bazujących na praktyce treści nauczania wychodzi naprzeciw potrzebom podyplomowego studium ochrony zabytków. Tak więc współpraca Uniwersytetu w Bambergu i Politechniki w Coburgu nie tylko przyjęta została przez obie uczelnie z zadowoleniem, ale też określona jako niezbędna. Obecnie trzech profesorów wydziału architektury regularnie wyklada w Bambergu. Jedno seminarium uzupełnia program dydaktyczny ćwiczeniami z pomiarów obiektów, inne, trwające dwa semestry, zajmuje się dziedziną sanacji, w tym stabilizacji historycznych konstrukcji, zagadnieniami statycznymi oraz wielu innymi, występującymi przy renowacji budowli zabytkowych. Wiadomości te są niezbędne w codziennej pracy konserwatora. Dwa semestry trwają wykłady, na których rozpatrywane są w aspekcie konserwatorskim zagadnienia urbanistyczne i ruralistyczne, wraz z przedstawieniem skomplikowanego splotu interesów, który staje się widoczny, gdy rozpoznaje się kierunki działań i potrafi je wzajemnie wyważyć.

5. Współdziałanie Bawarskiego Krajowego Urzędu Konserwatorskiego

Konieczność współpracy właściwego krajowego urzędu konserwatorskiego nie wymaga uzasadnienia. Bawarski Urząd od początku interesował się powstaniem bamberskiego studium i współdziałał przy opracowywaniu jego założeń. Nie tylko sam generalny konserwator tego urzędu prowadzi wykłady, także kierownicy wydziałów i współpracownicy włączeni są w tok realizacji programu dydaktycznego. Kierownik wydziału badań zaznajamia słuchaczy z rutynową działalnością w zakresie inwentaryzacji i badań budowli oraz wykorzystania ich wyników. Pracownicy ekspozytury urzędu w Bambergu na podstawie przykładów z ich praktyki analizują skomplikowany proces powstawania decyzji konserwatorskich, unaoczniając słuchaczom niezbędny poziom wiedzy i informacji historycznych, archeologicznych, technicznych i prawnych, jaki jest konieczny do prowadzenia dyskusji z inwestorami, architektami, politykami i urzędami budowlanymi. Wreszcie, pomocny jest też tu konserwator z wydziału inwentaryzacji, który przedstawia zadania wynikające z systematycznej inwentaryzacji. Na tym seminarium opisuje się i porównawczo analizuje wybrane zespoły zabytków, celem uwypuklenia znaczenia inwentaryzacji jako warunku prawidłowych działań konserwatorskich.

Należy tu jeszcze wspomnieć dwa inne rodzaje zajęć dydaktycznych, ściśle związanych z praktyką. Zatrudniony w kościelnym urzędzie konserwatorskim architekt przekazuje wiadomości z tej specyficznej dziedziny, od zagadnień organizacyjnych i prawnych, typowych problemów sanacji obiektów, osuszania murów, ogrzewania kościołów itp, po zagadnienia liturgiczne.

Wykłady z ustawodawstwa w zakresie ochrony zabytków i jego związków z prawodawstwem budowlanym prowadzone są przez specjalizującego się w tych zagadnieniach prawnika. W wykładach uwzględnia się też kompetencje i struktury urzędów i instytucji konserwatorskich, jak i zagadnienia finansowe kryjące się m.in. pod pojęciami dotacji, funduszu odszkodowań, ulg podatkowych.

Zaznajomieniu słuchaczy z konkretnymi przykładami służą seminaria odbywające się w terenie. W programie każdego kursu przewidziane są trzy jednotygodniowe zajęcia terenowe. Jedno zblokowane seminarium odbywające się w odpowiednio wielkim obiekcie zabytkowym, poświęcone jest ćwiczeniu technik inwentaryzacyjnych. Drugie odbywa się w miejscowości o skali łatwej do ogarnięcia i o odpowiednim zasobie obiektów zabytkowych, gdzie studenci podzieleni na grupy i pod opieką kilku profesorów zajmują się różnymi problemami konserwatorskimi. M.in. inwentaryzują sakralne i świeckie budowle zabytkowe, prowadzą badania i dyskutują problemy sanacji wraz z towarzyszącymi zagadnieniami technologicznymi, a również zajmują się ważnymi, z punktu zachowania całego zespołu, kwestiami planowania i struktur socjalnych. Trzecie seminarium poświęcone jest zespołowi zabytkowemu najwyższej wartości (dotąd były to miasta Lubeka, Ratybona, Wiedeń, Rzym i Wenecja), gdzie studenci poznają historię miasta i wartości zespołu oraz zwiedzają, będące w toku lub zakończone realizacje konserwatorskie, jak również dyskutują z ich wykonawcami.

Samo miasto Bamberg i region Górnej Frankonii stwarza wiele możliwości konfrontacji z obiektami zabytkowymi, co wykorzystywane jest w toku realizacji programu nauczania i dotyczy zarówno problemów ochrony budownictwa wiejskiego, jak i badań konstrukcji drewnianych, czy też inwentaryzacji umocnień.

6. Wnioski i prognozy

Egzamin końcowy, do którego słuchacze mogą przystąpić po dwóch semestrach intensywnych studiów, polega na pracy dyplomowej, na której opracowanie przeznaczają się trzy miesiące, oraz pracy klauzurowej i egzaminie ustnym. Praca dyplomowa, mająca dowieść znajomości problematyki konserwatorskiej, dotyczy może różnych dziedzin. Dotychczas wykonane prace końcowe obejmują pełny zakres tych zagadnień, a poziomem dorównują poziomowi prac magisterskich i dyplomowych.

Ukończenie studium podyplomowego potwierdzone zostaje wspólnym świadectwem Uniwersytetu w Bambergu i Politechniki w Coburgu.

Ukończenie podyplomowego studium znacznie zwiększa szanse zawodowe jego absolwentów. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że większość słuchaczy nie miała problemów z podjęciem pracy zawodowej, o czym świadczy rosnący popyt na fachowców z dziedziny konserwatorskiej. Odzwierciedla się to też w zwiększającej się liczbie uczestników studium. Liczbą 82 osób immatrykulowanych w roku akademickim 1987/1988 przekroczono górną granicę liczby uczestników dla studiów prowadzonych systemem seminaryjnym.

Rozpatrując program dydaktyczny podyplomowego studium w Bambergu nietrudno skonstatować zbyt mały udział konserwatorów dzieł sztuki w realizacji interdyscyplinarnych zadań. Mając na uwadze konieczność poszerzenia tej dziedziny, Uniwersytet wystąpił o przyznanie profesury, która powierzona zostanie doświadczonemu konserwatorowi dzieł sztuki.

Wreszcie też rozważenia wymaga sam okres trwania studium. Początkowe założenia przewidywały dwuletnie studium, jednakże na życzenie Bawarskiego Ministerstwa Szkolnictwa i Kultury, żądającego ujednoczenia okresu trwania studiów podyplomowych, skrócono je do dwóch semestrów. Praktyka wykazała, że studium to przyjęło postać intensywnego kursu, będącego zaprzeczeniem klasycznego studium uniwersyteckiego. Wykluczone jest obecnie zróżnicowanie przekazywanej wiedzy, w zależności od osobistych zainteresowań, czy też zawodowych celów słuchaczy. Dlatego wystąpiono o powrót do pierwotnej koncepcji dwuletniego studium. Pierwsze jego dwa semestry byłyby wspólne dla wszystkich studentów, dwa następne poświęconoby szkoleniu np. przyszłych konserwatorów, architektów współpracujących z urzędami konserwatorskimi oraz zatrudnionych w biurach architektonicznych, czy wreszcie specjalizujących się w badaniach architektonicznych historyków sztuki i architektów. Jednocześnie Uniwersytet w Bambergu stałby się jedyną uczelnią w RFN, gdzie kształconoby specjalistów od badań budowli zabytkowych na specjalnym studium.

prof. Achim Hubel

Powyższy skrót artykułu prof. A. Hubela, aczkolwiek przedstawiający jedynie powstanie jednego z trzech obecnie czynnych w Niemczech (w granicach dawnej RFN) podyplomowych studiów ochrony zabytków, stanowić może przyczynek do nowych przemyśleń nad problemem szkolenia naszych kadr konserwatorskich. W artykule tym zwraca uwagę czynna rola władz konserwatorskich w kreowaniu tego studium, jak i dalsze ich współdziałanie w realizacji programu dydaktycznego.

Powstanie w przeciągu kilku lat trzech studiów podyplomowych o różnym profilu konserwatorskim, wskazuje na szybką reakcję, z jaką spotkały się postulaty gremiów konserwatorskich. Zwraca tu uwagę fakt, że w tworzeniu studium nie uczestniczyły w żadnej mierze firmy konserwatorskie względnie budowlane. Wynika

stąd, że studium to powstało przede wszystkim wskutek potrzeby zabezpieczenia właściwego nadzoru konserwatorskiego, a nie — tak jak u nas — celem podnoszenia kwalifikacji czynnych zawodowo kierowników robót, projektantów, czy też służb technicznych. Wynika to m.in. z dużej dowolności doboru przez inwestorów niemieckich firm wykonawczych, nie posiadających z reguły odpowiednio szkolonej kadry technicznej.

Ten kierunek działania wymaga zastanowienia, zwłaszcza w naszych nowych warunkach, w których wyspecjalizowane Pracownice Konserwacji Zabytków stały się jednym z potencjalnych wykonawców prac konserwatorskich. Prace te powierzone być mogą różnym firmom, co powoduje konieczność sprawowania ścisłego nadzoru konserwatorskiego. W tej sytuacji tym aktualniejsze są uwagi autora o roli, jaką musi pełnić konserwator, będący zarówno opiniodawcą jak i decydem, a także partnerem dla architektów, inwestorów, polityków i władz lokalnych. Zadaniem podyplomowego studium jest więc przede wszystkim wyposażenie przyszłego konserwatora w niezbędny zasób wiedzy teoretycznej i praktycznej. Jak wynika z rozeznania obecnego stanu przygotowania kadr w urzędach i instytucjach konserwatorskich w Niemczech, jest to nadal problematyczne.

W odróżnieniu od naszych studiów podyplomowych, niemieckie studia są stacjonarne i stanowią w zasadzie kontynuację studiów magisterskich. Z uwagi na intensywność zajęć, ich uczestnicy nie mogą być czynni zawodowo, co też jest przez nich świadomie akceptowane, gdyż uważają oni ukończenie podyplomowego studium jako czynnik zwiększający ich szanse zawodowe.

Z narastającymi trudnościami boryka się u nas Podyplomowe Studium Konserwacji Zabytków Politechniki Warszawskiej. Trudności te wynikają przede wszystkim z niechęci przedsiębiorstw i instytucji delegowania na nie swoich pracowników, co podyktowane jest przede wszystkim niemożnością finansowania niebagatelnych kosztów uczestnictwa, a ponoszenie ich przez samych uczestników przekracza ich możliwości. Studium to zawdzięcza w dużej mierze swoje istnienie zaangażowaniu kierownictwa, i poważnie w tę sprawę zaangażowanych pracowników, Instytutu Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej, współdziałającemu z PKZ-ami, które do swych podstawowych zadań zaliczały szkolenie konserwatorskie swych pracowników. Dawny scentralizowany system zarządzania, respektując daleko idącą samodzielność Oddziałów PKZ, umożliwiał egzekwowanie obowiązku szkolenia, choćby nawet drogą odpowiednio sformułowanych zasad wynagradzania obowiązujących w PKZ, w myśl których zajmowanie kierowniczych stanowisk uzależnione było od ukończenia podyplomowych studiów konserwacji zabytków. Obecnie, w wyniku prywatyzacji przedsiębiorstwa, w miejsce dotychczasowych Oddziałów powstały samodzielne spółki PKZ. Powstają też i nadal powstawać będą inne firmy, podejmujące się wykonywania prac konserwatorskich w różnych dziedzinach. W tak zmienionych warunkach przygotowanie i szkolenie kadr przestało być sprawą dwustronnych kontaktów i działań uczelni i specjalistycznego przedsiębiorstwa (PKZ). Rolę tę powinny przejąć inne, powołane do tego czynniki, a wydaje się, że spełniać ją powinien resort kultury i sztuki, ściślej zaś mówiąc, generalny konserwator zabytków, i to nie tylko mając na względzie potrzeby przedsiębiorstw wykonawczych, ale także potrzeby władz konserwatorskich wszystkich szczebli. W rozważaniach tych nie sposób pominąć kwestii finansowych. Konieczne by było stworzenie takiego systemu zachęt, być może w postaci dotacji lub ulg podatkowych, który zapewniłby dopływ na podyplomowe studia kandydatów rekrutujących się z urzędów konserwatorskich i przedsiębiorstw.

Konieczność istnienia podyplomowych studiów dla czynnych zawodowo pracowników pionu konserwatorskiego, potwierdziła wieloletnia praktyka. Studia te powinny być jednak bardziej dostosowane do potrzeb poszczególnych dziedzin ochrony dóbr kultury. Rysuje się tu generalny ich podział na:

— ogólne studium konserwacji zabytków przeznaczone dla pracowników urzędów konserwatorskich oraz

— studium konserwacji zabytków budownictwa, dla pracowników biur projektowych i wykonawstwa konserwatorskiego, z możliwością specjalizacji (projektowanie architektoniczne, konserwacja założeni ogrodowych itp.).

Niezależnie od obecnej formuły podyplomowych studiów prze-

znaczonych dla osób czynnych zawodowo, rozważenia wymaga przygotowanie nowych kadr do pracy w sferze ochrony dóbr kultury. Prezentowany w artykule prof. A. Hubela niemiecki system stacjonarny wydaje się być bardzo atrakcyjny i mógłby znaleźć obecnie zastosowanie u nas, stanowiąc formę przekwalifikowania, czy też zastosowania do pracy zawodowej, absolwentów kierunków o niskiej podaży miejsc pracy (historycy sztuki, archeolodzy, a także architekci), zwiększając tym samym ich szanse zawodowe. Rozwiązanie to należałoby traktować jako przejściowe, natomiast dążyć powinno się, co postuluje też prof. A. Hubel, do utworzenia na wydziałach historii sztuki i architektury specjalistycznych studiów konserwatorskich w ramach normalnego toku studiów. Zakładając z dużym prawdopodobieństwem w najbliższej przyszłości wzrost zapotrzebowania na specjalistów różnych dziedzin, wynikający m.in. z konieczności dostosowania się do nowych wymogów organizacyjnych, przygotowanie odpowiednio wykształconej kadry konserwatorskiej staje się bardzo aktualne, a od tego zależeć będzie w dużej mierze funkcjonowanie naszego systemu ochrony dóbr kultury.

Redakcja

The abbreviated article by Prof. A. Hubel which presents the establishment of one of the three postgraduate courses in the protection of monuments, at present conducted in Germany (the former Federal Republic of Germany) can constitute a contribution to new reflections on the training of our conservators. The article draws attention to the active part played by the conservation authorities in the initiation of the course, and their subsequent cooperation in the realisation of the didactic programme.

The appearance in several years of three different conservation postgraduate courses indicates a rapid reaction to the postulates of the conservators themselves. Particularly noteworthy is the fact that the establishment of the course did not involve to any extent conservation or construction companies. Hence the conclusion that the course was the outcome primarily of the need for guaranteeing suitable conservation supervision and not, as is the case in Poland, for the sake of raising the qualifications of professionally active construction overseers, planners or technical services. This fact is the result i.a. of the large freedom of choice enjoyed by German investors as regards various companies, which, as a rule, do not include properly trained technical staff.

This trend seems to be worthy of further notice especially in the new conditions in Poland in which specialized Workshops for the Conservation of Monuments became one of the potential executors of conservation work which is now entrusted to various firms; this situation, in turn, results in the need for strict conservation supervision. The author makes important remarks concerning the part which should be played by the conservator, who appears both as a decision maker, the source of opinions, and as a partner for architects, investors, politicians and local authorities. The function of the post-graduate course is, therefore, above all to provide the future conservator with indispensable theoretical and practical knowledge which, as it follows from the present day state of the training of the staff in German conservation offices and institutions, still remains a difficult problem.

In contrast to Polish postgraduate courses, the German counterparts are organized for day students and essentially constitute a continuation of M.A. courses. Owing to the intensity of the studies, their participants cannot work professionally, a require-

ment which they accept, well aware of the fact that the completion of such a course increases their professional opportunities.

The Postgraduate Course for the Conservation of Monuments at Warsaw Polytechnic faces a number of growing obstacles. The latter are the outcome predominantly of the unwillingness on the part of enterprises and institutions to delegate their employees, a fact connected with the high attendance fees which cannot be covered by the participants themselves. The course owes its existence to a large degree to the enthusiasm of the didactic staff at the Institute of the History of Architecture and Art at Warsaw Polytechnic which cooperates with the Workshops for the Conservation of Monuments; the latter regard the training of their workers as their basic obligation. The once centralized system of administration, which respected the far-going independence of the Departments of the Workshops, made it impossible to insist on the obligation to provide training, if only by means of suitably formulated principles of remuneration, in accordance to which the holding of key posts depended on graduation from a postgraduate course in the conservation of monuments. Today, due to the privatization of the enterprises, the heretofore Departments are replaced by independent companies of the Workshops. Other forms are, and will be, established, which also undertake to carry out conservation work in various fields.

In these changed conditions, the training of a staff ceased to be a matter which involved bilateral contacts and the work of university centres and specialist enterprises (Workshops for the Conservation of Monuments). This role should now be taken over by other factors, specially created for this purpose. It appears that it should be also fulfilled in the domain of culture and art, or, more precisely, by the general conservator who should take into consideration not only the needs of the enterprises but also the requirements of the conservation authorities at all levels. The presented reflections did not neglect financial issues. It is necessary to create such a system of preferences, possibly in the form of subsidies or tax reduction, which would ensure an influx of candidates recruited from conservation offices and enterprises. The necessity of postgraduate courses for professionally active conservators is confirmed by long-term praxis. These courses must be more suited to the needs of the particular domains of the protection of cultural monuments, and could be generally divided into:

- a general course in the conservation of monuments intended for employees of conservation offices;
- a course in the conservation of architectural monuments, attended by employees of planning offices and conservators, with a possibility for further specialization (architectonic planning, conservation of gardens).

Regardless of the present day formula of postgraduate courses for professionally active persons, the training of new personnel for the protection of cultural heritage should also be taken into consideration. The German system based on courses, presented by Prof. A. Hubel, appears to be very attractive and could be applied in Poland as a form of retraining or adaptation for professional work for graduates of various departments which offer few jobs (historians of art, archeologists and architects), and thus increase their professional opportunities. Such a solution should be treated as transitory and the main goal, as postulated by Prof. Hubel, is to create specialized conservation courses within the normal curriculum of the departments of the history of art and architecture.

Assuming, with great probability, that in the nearest future, the need for specialists will grow, due i.a. to the necessary adaptation of new organizational requirements, the training of suitable conservators becomes extremely topical and will constitute a factor on which the functioning of our system for the protection of cultural monuments will depend to a great extent.

The Editors